

MOOC – O KSZTAŁCENIU ONLINE NIE TYLKO W CZASACH PANDEMII

wywiad z dr inż. Kingą Kurowską-Wilczyńską

Wywiad z inicjatorką i współtwórczynią polskiej platformy masowych otwartych kursów online dr inż. Kingą Kurowską-Wilczyńską na temat kształcenia online w polskim szkolnictwie wyższym. Jak tworzyć MOOC-i, dla kogo one są oraz dlaczego nie można przygotować dobrego kursu w tydzień? – odpowiada Prezes Fundacji Młodej Nauki.



Błażej Grygo: *Czym jest MOOC i czym różni się od setek kursów online?*

Dr inż. Kinga Kurowska-Wilczyńska: MOOC (red. Massive Open Online Courses) to kursy otwarte i bezpłatne dla wszystkich uczestników, dostępne przez 7 dni w tygodniu przez całą dobę. Kursy przygotowywane są na dowolnie

dużą liczbę użytkowników. I to pierwszy parametr, który odróżnia MOOC-i od powszechnie znanych kursów e-learningowych, ale nie tylko, różnic jest znacznie więcej. MOOC-i są tak zaprojektowane, aby użytkownik w tym konkretnym obszarze zdobył pełne efekty uczenia się, realizując zaplanowane w trakcie trwania całego kursu aktywności. Nie ma możliwości np. zdania testu końcowego bez realizacji całego materiału. Wszystkie kursy są modyfikowane, czyli uczestnik ma dostęp do prowadzącego, w różnej formie. Dodatkowo możemy podzielić je na dwa typy. Pierwszy to taki, w którym prowadzący z góry określa termin kolejnych spotkań i jedyną możliwością jest uczestnictwo w kursie w z góry określonym czasie, czyli są realizowane zgodnie z harmonogramem prowadzącego. Drugi typ kursów to taki, kiedy to uczestnik sam wybiera porę i tempo przechodzenia przez kolejne moduły. Moderator może w tym przypadku kierować tempem kursu, na przykład przez blokowanie kolejnych modułów przed ukończeniem poprzedzającego. Wszystko zależy od założeń i oczekiwań prowadzącego. Kursy MOOC kończą się uzyskaniem zaświadczenia. Na platformach MOOC możliwe jest uzyskanie certyfikatu, jednak ten etap jest płatny. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na kosztowny proces potwierdzenia tożsamości użytkownika.

BG: *Skąd w Fundacji Młodej Nauki wziął się pomysł na platformę do zdalnej edukacji akademickiej?*

K K-W: W Fundacji Młodej Nauki skupiamy entuzjastów edukacji na odległość, choć działamy też w innych obszarach. Fundacja istnieje od końca 2013 roku i z każdym rokiem rozwija nowe projekty. Pierwszy raz koncepcję stworzenia polskiej platformy MOOC zaprezentowaliśmy w październiku 2014 roku na Politechnice Gdańskiej podczas Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Potrzebowaliśmy jednak czasu na rozwój. W 2015 roku zorganizowaliśmy na Politechnice Warszawskiej konferencję „Moc MOOCów – czas na polską platformę”. Zgromadziliśmy na niej zarówno przedstawiciele świata akademickiego, jak biznesu oraz reprezentantów czterech ministerstw. Podpisany został wówczas list intencyjny na rzecz powołania Polskiej Platformy MOOC. Z początkiem 2018 roku pozyskaliśmy grant „Polski MOOC” w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dzięki któremu sfinansowaliśmy jej uruchomienie i platforma edukacyjna NAVOICA wystartowała 30 października 2018 roku.

BG: *Czy to był projekt realizowany w pojedynkę, czy ktoś Państwa wspiera?*

K K-W: NAVOICA to wynik współpracy czterech organizacji, które pracowały na sukces i uruchomienie platformy. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest właścicielem i udzieliło wsparcia finansowego. Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy jako operator techniczny stworzył narzędzie i rozwija jego funkcjonalności i wspiera całość zaplecza IT projektu. FMN od początku pracowała nad wytycznymi, strukturą organizacyjną powstania samej platformy, jak również nad wytycznymi jakościowymi poszczególnych MOOC-ów realizowanych przez uczelnie i inne podmioty. Jako operator merytoryczny odpowiadamy za jakość kursów

i tworzenie całego ekosystemu platformy oraz jej popularyzację. Wreszcie, wspomniany już wyżej, KRASP dał nam wsparcie uczelni, będąc parterem instytucjonalnym.

BG: *Czy NAVOICA jest swoistą odpowiedzią na rewolucję cyfrową w świecie akademickim?*

K K-W: Dawniej wiedza ekspercka była domeną profesorskich głów lub była ograniczona liczbą książek w bibliotece. Dziś dostęp do wiedzy jest łatwiejszy dla każdego, a transformacja cyfrowa dotyczy wszystkich obszarów naszego życia. Od załatwiania spraw w urzędach przez konsultacje z lekarzem po zdalną edukację. Czas, który kiedyś poświęcany był na przekazywanie twardej wiedzy, teraz może być spożytkowany na pracę w grupie. Resztę studenci mogą

czytać w domu, samodzielnie przygotowując się do zajęć. Jesteśmy zwolennikami *blended learning* (pol. mieszane nauczanie). Jednym z jego elementów mogą być MOOC-i. Wiedzę teoretyczną możemy przekazywać online, a czas zajęć poświęcić na dyskusję, pracę zespołową, analizę rzeczywistych projektów.

BG: *Czy obserwujecie zwiększoną produkcję kursów w czasie pandemii?*

K K-W: Uczelnie przygotowują aktualnie wiele kursów, w zasadzie nowe pojawiają się każdego dnia, jednak nie jest to tylko bezpośredni efekt pandemii. Na pewno uczelnie przyspieszyły produkcję wielu projektów, zwłaszcza tych,

które były już w zaawansowanej fazie. Dla platformy NAVOICA jednak kluczowym momentem było ogłoszenie przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w czerwcu 2019 roku konkursu „Kurs na MOOC”, w ramach którego wiele polskich uczelni otrzymało finansowanie swoich pierwszych MOOC-ów. Łącznie przekazano uczelniom 20 mln PLN na realizację ponad 200 kursów i właśnie kończy się przygotowanie pierwszych z nich. Wszystkie będą dostępne do końca



[...] Dawniej wiedza ekspercka była domeną profesorskich głów lub była ograniczona liczbą książek w bibliotece. Dziś dostęp do wiedzy jest łatwiejszy dla każdego, a transformacja cyfrowa dotyczy wszystkich obszarów naszego życia. Od załatwiania spraw w urzędach przez konsultacje z lekarzem po zdalną edukację. Czas, który kiedyś poświęcany był na przekazywanie twardej wiedzy, teraz może być spożytkowany na pracę w grupie.

2021 roku. Jednakże nie wszystkie MOOC-i powstające na uczelniach mają za zadanie trafić tylko do środowiska akademickiego, niektóre są znacznie szersze i skierowane do całego społeczeństwa albo wybranych grup. Rozpoczynaliśmy od umieszczenia czterech kursów, teraz mamy ich dwadzieścia, a za chwilę będzie kilkadziesiąt, bo kolejne przechodzą audyty techniczne i merytoryczne. Niedługo powinny pojawić się na platformie. Zdajemy sobie sprawę, że jest wiele platform MOOC-owych i e learningowych na świecie, a także różne rozwiązania w Polsce. Naszą silną stroną jest jakość kursów, przygotowywanych zgodnie z wytycznymi wypracowanymi w gronie ekspertów wspierających projekt. Kursy są testowane, recenzowane, a następnie przechodzą audyt merytoryczny i techniczny. Jest to długa droga, która gwarantuje wysoką jakość kursu oraz pewność osiągnięcia założonych efektów uczenia się. Dlatego też Politechnika Łódzka jeden z kursów obligatoryjnie wprowadziła do programu studiów.

BG: *Czy polska platforma MOOC-owa jest innowacją, czy raczej gonimy trendy światowe?*

K K-W: Podobne rozwiązania funkcjonują na świecie już od kilku lat. OPI-PIB wprowadziło już na platformie unikalne funkcjonalności. Ponieważ bazujemy na otwartym kodzie Open edX, dzielimy się naszymi rozwiązaniami z innymi, każdy na świecie może z niego skorzystać. Z pewnością innowacją jest sam model zarządzania projektem, w każdym kraju od strony organizacyjnej i prawnej wygląda to inaczej. Wybraliśmy model zbliżony do francuskiego, w którym to rząd gwarantuje stabilne finansowanie projektu, a uczelnie mogą za darmo umieszczać kursy na platformie. Np. w USA, aby kurs był dostępny na platformie, każda instytucja musi uiścić składkę członkowską, pobierana jest także opłata za umieszczenie każdego z kursów, co wiąże się z amerykańskim modelem finansowania szkolnictwa wyższego. Nasz model dostosowaliśmy do polskich realiów.



Kursy są testowane, recenzowane, a następnie przechodzą audyt merytoryczny i techniczny. Jest to długa droga, która gwarantuje wysoką jakość kursu oraz pewność osiągnięcia założonych efektów uczenia się. Dlatego też Politechnika Łódzka jeden z kursów obligatoryjnie wprowadziła do programu studiów.

BG: *Kto może publikować kursy w NAVOICE? Czy tylko i wyłącznie uczelnie, czy także osoby indywidualne?*

K K-W: Jesteśmy otwarci na każdego entuzjastę kursów MOOC. Jednakże cały proces akredytacji kursu powinien odbywać się we współpracy z jednostką edukacyjną. Co nie znaczy, że musi to być *stricte* uczelnia. Docelowo chcemy, aby także firmy miały możliwość umieszczania swoich kursów. Tutaj jednak obowiązek współpracy z jednostką edukacyjną wciąż pozostanie, tak aby instytucja z odpowiednim doświadczeniem miała pieczę merytoryczną nad kursem. Każdy kurs przechodzi przez recenzje, ale mimo wszystko zdecydowaliśmy się wprowadzić audyt merytoryczny. Zdarzają się przykłady kursów z bardzo dobrych uczelni, w których znajdują się błędy merytoryczne i recenzent te-

go nie wyłapał. Zdajemy sobie sprawę, że wielokrotna ewaluacja podnosi jakość. Fundacja Młodej Nauki wspiera nie tylko instytucje, lecz także osoby indywidualne, entuzjastów z olbrzymią wiedzą, którym jeśli zgłoszą się z pomysłem na świetny kurs, pomożemy w znalezieniu partnera edukacyjnego do realizacji projektu. Bardzo cenimy sobie zaangażowanych w pełni fanów MOOC-ów.

BG: *Co jest mocną i słabą stroną platformy?*

K K-W: Na platformie mamy bardzo wiele funkcjonalności, a OPI-PIB dba o to, aby spełniać techniczne oczekiwania twórców kursów. Można zaprojektować bardzo wiele różnych typów zadań, włączać różne typy mediów, np. filmy, grafiki, animacje, slajdy uzupełniające treść czy wreszcie testy. Zawartość zależna jest od podejścia prowadzącego, ale także tematyki. Czasem film lepiej jest zastąpić animacją lub infografiką. W przypadku początkujących prowadzących zawsze zadajemy pytanie, co chce osiągnąć w danym obszarze, a dopiero potem dobieramy do tego narzędzia. Jednakże przygotowanie MOOC-a jest czasochłonne. Nie można z pewnością realizować zajęć typowo laboratoryjnych

czy wymagających prac w terenie. Natomiast wprowadzenie do jednych czy drugich może odbywać się już za pośrednictwem NAVOICA. Ale docelowo, kto wie... Wirtualna rzeczywistość rozwija się równie szybko jak narzędzia do kształcenia na odległość. Warto będzie w niedalekiej przyszłości połączyć siły.

BG: *Wspomniała Pani o kursach bezpłatnych dla użytkowników. Produkcja takiego kursu jednak ma swoją cenę. Czy może Pani podać uśredniony koszt?*

K K-W: Nie ma uśrednionej ceny. Każdy kurs jest inny, każda jednostka edukacyjna dysponuje innymi zasobami. Każdy kurs MOOC wymaga też różnych metod i narzędzi, zależnie od tematyki i celu stawianego przez prowadzącego. To, co generuje koszty, to merytoryczne przygotowanie kursu, wsparcie metodyka, deweloperka, testowanie, produkcja, recenzje itd. Uczenie się online jest odmienne od uczenia się podczas wykładu, więc ważne jest poukładanie treści w precyzyjną sekwencję. Wypracowaliśmy założenia związane chociażby z długością różnych materiałów, aby skupić na nich uwagę przez cały czas. Każda strona kursu powinna zawierać określoną liczbę znaków, tak aby również przyciągać uczestnika. Ważne jest monitorowanie procesu uczenia się, nie tylko pod koniec, lecz także w trakcie kursu. Nie możemy zapomnieć o tak zwanej produkcji, myślę tutaj o pracy grafików, którzy przygotowują wykresy, grafiki, animacje, wideo itd. Stworzenie kursu na platformie, następnie testy i niezależne recenzje, naniesienie uwag. Całość zamyka audyt techniczny i merytoryczny. Tej pracy jest naprawdę dużo. Dodatkową zmienną jest długość kursu, czy jest on sześciogodzinny, czy może są to regularne zajęcia dwugodzinne trwające przez około sześć czy osiem tygodni. W tym ostatnim przypadku musimy liczyć się z nakładem nawet sześciocyfrowych kwot. Ważne są zasoby, którymi dysponuje uczelnia, jednakże praca każdego z ekspertów wymaga wielu godzin i nakładów finansowych. Bezpłatne natomiast jest opublikowanie MOOC-a na platformie



Pokutuje w środowisku przeświadczenie, że e-learning to slajdy, czasem gadająca głowa, a całość kończy test. Na całe szczęście MOOC-i to zmieniają, a dodatkowo czas pandemii ma wpływ na zmianę postrzegania zjawiska przez akademików.

i dotyczy to wyłącznie jednostek edukacyjnych, w tym uczelni.

BG: *Od czego warto zacząć pracę nad pierwszym MOOC-iem?*

K K-W: Mogłabym zażartować, że od kontaktu z Fundacją Młodej Nauki, ale zdaję sobie sprawę, że mamy wielu pasjonatów MOOC-ów i oni doskonale poradzą sobie z rozpoczęciem działań. Osobom, które nie miały kontaktu z tą formą kształcenia na odległość, polecam przejście kilku kursów na NAVOICA oraz zagranicznych platformach. Odbycie kursów z Technicznego przygotowania kursów MOOC także znacznie ułatwia działanie. Potem warto zacząć od przygotowania scenariusza. Najlepiej pra-

cować już na tym etapie z metodykiem. Rozpisujemy krok po kroku, co znajdzie się w kursie. Wspólnie wybieramy narzędzia realizacji celu edukacyjnego. Tutaj odpowiadamy na pytania, co najlepiej pokazać w filmie, które treści mogą być przedstawione w formie grafik, a które w wykresach. Równoległe dobrze jest myśleć o weryfikacji osiągniętych efektów uczenia się. Mamy do dyspozycji wachlarz rozwiązań. Podam przykład. Jeśli mamy temat na czasie i formą sprawdzenia wiedzy uczestnika będzie esej, to prowadzący musi zdać sobie sprawę, że może spłynąć kilka tysięcy tekstów do sprawdzenia. Wy-

chodząc temu naprzeciw, można wprowadzić rodzaj oceny koleżeńskiej (ang. *peer review*), jednak do tego potrzebne jest uprzednie przygotowanie przewodnika, w którym wyjaśnimy, co i jak oceniamy. Potem przychodzi czas na pracę nad grafikami, animacjami i pozostałymi tematami. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że cały proces wymaga czasu liczonego raczej w miesiącach niż tygodniach. Pokutuje w środowisku przeświadczenie, że e-learning to slajdy, czasem gadająca głowa, a całość kończy test. Na całe szczęście MOOC-i to zmieniają, a dodatkowo czas pandemii ma wpływ na zmianę postrzegania zjawiska przez akademików. Tak jak zaczęłam tę wypowiedź – Fundacja Młodej Nauki chętnie włącza się w działania związane z przygotowaniem kursów od samego początku do gotowego produktu. Prace

te nie są jednak włączone w działania, które FMN realizuje na co dzień jako operator merytoryczny. Są dodatkową działalnością, tak samo jak i szkolenia czy warsztaty, które bardzo chętnie realizujemy, zarówno w formule otwartej jak i spersonalizowanej.

BG: *Czy współpracujecie już z organizacjami, które nie są uczelniami?*

K K-W: Od jakiegoś czasu współpracujemy z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Kurs przygotowywany przez miniony rok mogę śmiało nazwać dopieszczonym. Przechodził on bardzo wiele testów, na koniec także audyt techniczny i merytoryczny. Drugim ważnym partnerem jest Warszawski Instytut Bankowości, który przygotowuje MOOC związany z naszym bezpieczeństwem w sieci. Istnieje kilka firm, z którymi rozmawiamy na temat produkcji MOOC-ów, jednakże te projekty będą realizowane dopiero za jakiś czas. Jesteśmy też otwarci zarówno na samorządy i inne instytucje rządowe, jak i organizacje pozarządowe. Po przeprowadzeniu kilkugodzinnego warsztatu otwieramy oczy potencjalnym partnerom na możliwości jakie daje MOOC. Uczelnie są jednak wciąż uprzywilejowane, traktujemy je priorytetowo z uwagi na fakt, że NAVOICA jest platformą edukacyjną Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Należy też pamiętać, że uczelnie przygotowują kursy nie tylko dla studentów, lecz także dla całego społeczeństwa w formule kursów pozaformalnych, realizowanych jako kształcenie ustawiczne (ang. *lifelong learning*).

BG: *Jakie stawiacie sobie cele rozwojowe?*

K K-W: Obecnie skupiamy się przede wszystkim na monitorowaniu kursów realizowanych w ramach konkursu NCBR. Chcemy, aby były najwyższej jakości, a łącznie przygotowanych zostanie ich ponad dwieście. Będziemy także rozwijać projekty komercyjne z firmami, z zaznaczeniem, że

wciąż takie MOOC-i muszą być z definicji otwarte i bezpłatne dla użytkowników. Część kursów powstaje w języku angielskim, co ma wspierać promocję uczelni i polskich osiągnięć naukowych, a także polskiej kultury i gospodarki za granicą. Władze uczelni coraz częściej rozumieją, że można wykorzystywać tego typu kursy jako magnes przyciągający obcojęzycznych studentów. Nie zapominamy także o naszej polonii.

BG: *Jaka jest przyszłość kursów online w Polsce? Czy możemy sobie wyobrazić w perspektywie kilku najbliższych lat całe kursy studiów podyplomowych realizowane w formie online?*

K K-W: Takie przykłady w Polsce już mamy. Studia online realizowane są np. przez niektóre uczelnie niepubliczne. Wśród uczelni publicznych np. Politechnika Warszawska realizuje studia pierwszego i drugiego stopnia online na kilku kierunkach. Część programu i egzaminy muszą jednak odbywać się w bezpośrednim kontakcie z prowadzącym. Tutaj konieczne są daleko idące zmiany prawne, nie tylko na czas pandemii, ale na stałe. To, co blokuje rozwój takiego typu kształcenia, to właśnie zapisy prawne, a nie technologia. Ja osobiście jestem zwolenniczką kształcenia na odległość, jednakże jako narzędzia wspierającego, a nie zastępującego relację mistrz-uczeń. Kwarantanna dobitnie wszystkim nam pokazała, że technicznie możemy większość działań realizować online, ale pokazała też, jak istotny jest kontakt z drugim człowiekiem oraz że nie wszystko zrealizujemy poprzez wideokonferencje, a już na pewno trudno nauczać tak pewnych kompetencji społecznych, choć pewnie nie jest to niemożliwe. Optymalnym rozwiązaniem w zakresie kształcenia jest wspomniany już wcześniej *blended learning*, czyli łączenie obu form nauczania. Takie narzędzia jak platforma edukacyjna NAVOICA wspierają działania uczelni i innych jednostek, a blisko 15 000 użytkowników NAVOICA na początku czerwca zdaje się potwierdzać potrzebę tego typu kształcenia.

FB/PWNNauka

Dołącz do naszej społeczności

WCHODZĘ



PWN
Nauka

Dr inż. Kinga Kurowska-Wilczyńska



Doktor nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauk o zarządzaniu; prowadzi badania naukowe w zakresie zarządzania szkolnictwem wyższym, innowacyjnych form kształcenia, e-learningu, edukacji pozaformalnej i nieformalnej. Na Politechnice Warszawskiej pełni funkcję pełnomocnika rektora ds. rozwoju innowacyjnych form kształcenia oraz przewodniczy Zespołowi Rektorskiemu ds. Innowacyjnych Form Kształcenia (INFOX PW, Warsaw Design Factory). Jest także prezesem Fundacji Młodej Nauki, gdzie kieruje na zlecenie MNiSW projektem pn. Polski MOOC (platforma edukacyjna NAVOICA) oraz członkiem Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Była wiceprzewodniczącą Rady Młodych Naukowców przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego (III i IV kadencji) oraz przewodniczącą Krajowej Reprezentacji Doktorantów (2010-2011).

Błażej Grygo



redaktor e-czasopisma „PWN Nauka”